



Białoruś i Rosja. Przyspieszona integracja

Anna Maria Dyner

W ciągu ostatnich kilku miesięcy Białoruś i Rosja zintensyfikowały rozmowy o warunkach dalszej integracji. Rosja pragnie wykorzystać sytuację, gdy popadająca w izolację międzynarodową po sfałszowaniu ubiegłorocznych wyborów prezydenckich Białoruś jest od niej coraz bardziej zależna. Pogłębienie integracji obu państw nie tylko zmniejszy suwerenność Białorusi, ale będzie miało także negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa regionalnego.

Programy integracyjne. Powrót do rozmów o integracji po kilkuletniej przerwie zaproponował pod koniec 2018 r. ówczesny premier Rosji Dmitrij Miedwiediew. Oba państwa rozpoczęły wtedy negocjacje międzyrządowego porozumienia składającego się z 31 rozdziałów, nazwanych mapami drogowymi integracji gospodarczej. Podpisanie tego dokumentu było planowane w 20. rocznicę utworzenia Państwa Związkowego Białorusi i Rosji w grudniu 2019 r. [Białoruś nie zgodziła się](#) jednak na proponowany wówczas kształt porozumienia, uznając, że jest dla niej niekorzystny i nie gwarantuje m.in. zrównania cen surowców energetycznych w obu państwach. Mimo to negocjacje kontynuowano. [Nabraly one tempa](#) w ciągu ostatniego półroczia, czego przejawem były trzy tegoroczne [wizyty](#) Alaksandra Łukaszenki w Rosji.

Rosja zwiększa presję na Białoruś, aby podpisała programy integracyjne (przekształcono w nie dotychczasowe mapy drogowe), wykorzystując rosnącą międzynarodową izolację tego państwa po [fali represji](#) wobec opozycji i osób protestujących przeciwko sfałszowaniu [ubiegłorocznych wyborów prezydenckich](#). Na Białoruś zostały [nałożone sankcje](#) m.in. przez UE i USA, a białoruskie władze przestały być uznawane przez państwa zachodnie za partnera, co osłabiło ich pozycję negocjacyjną w stosunkach z Rosją.

Największe trudności w rozmowach białorusko-rosyjskich pojawiają się podczas dyskusji o rozdziałach dotyczących wspólnego kodeksu celnego i podatkowego, na którym zależy Rosji, oraz redukcji cen surowców energetycznych dla Białorusi do poziomu wewnątrzrosyjskich, co od początku było celem tego państwa. Zgodnie z ostatnimi oficjalnymi informacjami spośród wszystkich programów

integracyjnych niezgodniony pozostaje jedynie dotyczący rynku surowców energetycznych. W tym wypadku można jednak oczekiwać częściowych ustępstw ze strony Rosji, której zależy, żeby do podpisania dokumentów integracyjnych doszło jesienią br. – najpewniej jeszcze przed zaplanowanymi na 19 września [wyborami do Dumy](#), co pozwoli rosyjskim władzom na polityczne zdyskontowanie tego wydarzenia.

Współpraca w sferze bezpieczeństwa. Z punktu widzenia Rosji szczególnie ważna jest intensyfikacja współpracy wojskowej. W lutym br. rosyjskie media podkreślały, że plan pogłębionej integracji w tej sferze został uzgodniony, a oba państwa pracują nad dalszym wzmacnianiem kooperacji. Białoruś i Rosja 2 marca br. przyjęły ponadto 5-letni plan współpracy wojskowej. Zakłada on organizację ponad 160 wspólnych działań, z czego 40% to ćwiczenia poligonowe. Oba państwa zdecydowały również o utworzeniu trzech wspólnych centrów szkoleniowych dla sił zbrojnych. Na terytorium Białorusi, w obwodzie grodzieńskim, ma powstać centrum szkolno-bojowe wojsk powietrznych i obrony powietrznej. Pozostałe dwa będą rozmieszczone w rosyjskich obwodach niżnonowogrodzkim i kaliningradzkim. Ważnym odzwierciedleniem procesu pogłębiania współpracy militarnej będzie też scenariusz tegorocznych ćwiczeń Zapad, których aktywna faza planowana jest na 10–16 września br., a do których oba państwa prowadzą obecnie intensywne przygotowania.

Najważniejszym celem integracji z Białorusią w sferze wojskowej jest dla Rosji zwiększenie i utrzymanie kontroli nad tym państwem, w tym zablokowanie jakichkolwiek jego działań zmierzających do rozszerzenia współpracy

z państwami NATO. Istotna jest możliwość szybkiego przerzutu wojsk rosyjskich na Białoruś, gdzie w sytuacji eskalacji napięcia bardzo szybko będą mogły uzyskać pełną zdolność bojową, oraz pogłębienie interoperacyjności jednostek obu państw. Sprawowanie wojskowej kontroli nad terytorium Białorusi ułatwi Rosji prowadzenie ewentualnej operacji wojskowej wymierzonej w państwa wschodniej flanki NATO lub Ukrainę. Zabezpiecza to rosyjskie interesy bezpieczeństwa, a jednocześnie jest dodatkowym wyzwaniem dla NATO i Ukrainy, które muszą uwzględnić tę sytuację w swoim planowaniu obronnym.

Współpracę zacieśniają też służby specjalne obu państw. W czerwcu br. o rozpoczęciu wspólnych przedsięwzięć „przeciw destrukcyjnym działaniom Zachodu, mającym na celu destabilizację sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej w przestrzeni Państwa Związkowego” poinformowali szefowie białoruskiego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) i rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR). Publiczne oświadczenie sugeruje, że można spodziewać się podejmowania przez służby obu państw operacji specjalnych na terenie UE, wymierzonych przede wszystkim w mieszkającą tam białoruską diasporę.

Trudności w integracji. Ze względu na odmienny charakter gospodarek największym wyzwaniem dla Rosji i Białorusi będzie wdrożenie postanowień dotyczących integracji gospodarczej. Mimo że białoruskie władze zgodziły się na utworzenie wspólnego kodeksu celnego i podatkowego, co będzie też oznaczało konieczność ujednolicenia sądownictwa w tej sferze, należy się spodziewać, że mogą zwlekać z przyjęciem niezbędnych ustaw wdrażających te porozumienia.

Rosja stara się jednocześnie wykorzystać pogorszenie stosunków Białorusi z państwami UE, w tym przede wszystkim z krajami bałtyckimi, do przejścia tranzytu białoruskich towarów. W lutym oba państwa podpisały porozumienie o przekierowaniu eksportu części białoruskich produktów ropopochodnych z Litwy i Łotwy do rosyjskich portów w Ust-Łudze i Petersburgu. Umowa ta długoterminowo będzie niekorzystna dla Białorusi, jednak podobnych działań należy się spodziewać w przypadku eksportu soli potasowych, dotychczas sprzedawanych przez port w litewskiej Kłajpedzie.

Poza tym porozumieniem nie doszło jednak do innych znaczących działań w sferze integracji gospodarczej.

Przedłużała się też kwestia wypłaty kredytu w wysokości 1 mld dol., który w 2020 r. obiecała Rosja. Pierwszą transzę w wysokości 500 mln dol. Białoruś otrzymała w grudniu ub.r., natomiast drugą – dopiero na początku czerwca br., po rozmowach między Władimirem Putinem a Alaksandrem Łukaszenką w Soczi 29 maja.

Postępująca izolacja Białorusi i brak możliwości współpracy gospodarczej oraz pozyskiwania wsparcia kredytowego z państw zachodnich będą zwiększały białoruską zależność od Rosji. Tym samym Rosji łatwiej będzie żądać od białoruskich władz ustępstw np. w sprawie sprzedaży ważnych dla niej przedsiębiorstw (głównie zbrojeniowych) w zamian za dalsze wsparcie w postaci kredytów i preferencji gospodarczych.

Wnioski i perspektywy. Najważniejszym celem Rosji jest podporządkowanie Białorusi w sferze wojskowej. Umożliwi jej to realizację własnych interesów bezpieczeństwa i będzie zgodne z rosyjskim postrzeganiem świata podzielonego na strefy wpływów.

Rosja, po zagwarantowaniu ściślejszej integracji w sferze wojskowej, wykorzysta postępującą izolację międzynarodową Białorusi do zwiększenia jej zależności również w wymiarach politycznym i gospodarczym. Można zatem spodziewać się wzmocnienia presji na białoruskie władze w kwestii sprzedaży ważnych dla Rosji przedsiębiorstw zbrojeniowych czy petrochemicznych. Rosja będzie też chciała mieć wpływ na ewentualne zmiany ustrojowe na Białorusi. Jej głównym celem może być zagwarantowanie większej pozycji politycznej i swobody działania prorosyjskich organizacji i partii. Jest też wysoce prawdopodobne, że Rosja będzie chciała zapewnić sobie pełny wpływ na obsadę stanowiska prezydenta Białorusi, jeśli Alaksandr Łukaszenka zrezygnuje z pełnienia tej funkcji.

Pogłębienie białorusko-rosyjskiej integracji i wzmocnienie obecności wojskowej Rosji na Białorusi pogorszy sytuację bezpieczeństwa w regionie, a NATO będzie musiało uwzględnić zwiększenie zagrożenia z terytorium Białorusi. Zapowiedź pogłębienia współpracy między służbami specjalnymi obu państw będzie z kolei rodziła dodatkowe wyzwania kontrwywiadowcze dla państw UE, w tym zwłaszcza Polski i Litwy, gdzie mieszka największa diaspora białoruska. Białoruś będzie też przez Rosję wykorzystywana do prowadzenia kampanii dezinformacyjnych (np. w zakresie polityki historycznej), które będą wymierzone w państwa UE, przede wszystkim w Polskę.